

Audycja nr. 222 Temat: „Cud uciszenia wzburzonego morza” 25 Kwiecień 2020

Witamy serdecznie naszych miłych słuchaczy w audycji „Wczoraj, dziś i na wieki”. Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek przedstawiają dzisiaj następne wydarzenie z serii; „**Cuda Pan Jezus**”. - Kolejny wspaniały cud Pan Jezus uczynił na jeziorze Galilejskim. - Jednego dnia, kiedy nastał wieczór i Jezus ze swymi uczniami przebywał nad brzegiem jeziora, powiedział do swych uczniów: „*Przeprawmy się na drugą stronę*”. Na wschodniej stronie tego jeziora leży region Dekapol, co oznacza po Grecku „Dziesięć”. Tamtejsze miasta stanowią ośrodek kultury greckiej, chociaż niewątpliwie mieszkała w nich również ludność żydowska. Działalność Pana Jezusa na tym terenie miała jednak bardzo ograniczony zasięg. – Uczniowie więc zostawili wszystkich zebranych chodzących za Jezusem na brzegu, a wzięwszy z sobą Nauczyciela do łodzi, odpłynęli. Nie była to jednak spokojna przejażdżka. Jezioro leży około 210 metrów poniżej poziomu morza i na powierzchni wody bywa dosyć ciepło. W pobliskich górach natomiast powietrze jest znacznie chłodniejsze, toteż czasami nagle powstają silne wiatry, które wywołują na jeziorze niespodziewanie groźne burze. - Jezioro Galilejskie, jest nazywane również „morzem”, ma około 21 km długości i niespełna 12 km szerokości.

Kiedy odpłynęli już daleko od brzegu, nagle zerwała się burza, a fale wdzierały się do łodzi tak, iż łódź wypełniała się wodą. Pan Jezus natomiast będąc zmęczony, spał w tylnej części łodzi. Uczniowie szybko obudziwszy go powiedzieli: Nauczycielu! Nic cię to nie obchodzi, że ginieemy? – Wtedy Pan Jezus wstał i zgromiwszy wicher, rzekł do morza: Umilknij! – Ucisz się! Wtedy wicher ustał i nastąpiła cisza, - a on rzekł do nich: „*czemu jesteście tacy bojaźliwi? – Jakże to, jeszcze wiary nie macie?*” – Wtedy, ogarnął ich strach wielki i mówili jeden do drugiego: „Kim więc jest Ten, że i wiatr i morze są mu posłuszne?” – Mar. 4: 35-41. - Uczniowie zajęci byli wiosłowaniem, a Pan Jezus spał. Z pewnością organizm jego potrzebował wypoczynku po całodziennym pracy ewangelicznej. Piotr i reszta uczniów, byli doświadczonymi rybakami, ale prócz tego wiedzieli, że ich Pan i Nauczyciel jest z nimi na pokładzie. Byli więc pewni, że nic złego nie może ich spotkać. Być może, spodziewali się, że nadchodząca burza ominie ich łódź. Ufając w swoje doświadczenie i umiejętności żeglarskie, może pomyśleli; że przecież już nie raz znajdowali się w podobnej sytuacji, ale zawsze z niej wybrnęli, więc spodziewali się, że jakoś z tym sobie poradzą.

Burza, która szybko nadciągała, była jednak znacznie silniejsza aniżeli wszystkie dotychczasowe, które przeżyli w czasie łowienia ryb na morzu Galilejskim. Ta burza była niecodziennym zjawiskiem, za nią kryły się nieprzyjacielskie moce ciemności, które szarpały łodzią i powodowały zakłócenie równowagi u uczniów Jezusa. Moce te chciały zatopić łódź, w której znajdował się Boży Syn i ci, którzy na zawsze związali swe życie z Jezusem. Doświadczeni rybacy okazali się bezradnymi i zachowywali się jak nowicjusze, którzy nigdy przed tym nie trzymali w rękach steru. Postanowili w końcu obudzić swego Nauczyciela, gdyż już teraz tylko w nim pokładali nadzieje. Przecież byli świadkami wielu cudów, wiedzieli, że moc Jezusa sięga dalej aniżeli moc zwykłego człowieka. - On dla nich był nie tylko nauczycielem, lecz również „cudotwórcą”. Obudzili więc Jezusa wołając: „*Panie! Ratuj nas, bo ginieemy!*” – I natychmiast morze i wiatr uciszyły się na słowa ich Pana, który powiedział do morza i szalejących fal: „**Umilknij! Ucisz się!**”. – Burza na morzu Galilejskim, podczas sprawowania poselstwa Jezusa Chrystusa na ziemi, jest obrazem

doświadczeń członków Kościoła Chrystusowego już na przestrzeni ponad dwudziestu wieków.

Łódź, znajdująca się w niebezpieczeństwie, na której znajdowali się apostołowie, nie mogła zatonać, bo nad jej bezpieczeństwem czuwał Jezus Chrystus, Który z nimi był na pokładzie i Który również przez cały okres „wieku Ewangelii”, jest obecny i czuwa nad swymi wiernymi naśladowcami. - Zwróćmy uwagę na zapewniające nas słowa Jezusa, zapisane przez ewangelistę Jana 14:1 i 18. „*Niech się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie!*”, „*Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was*”. - Każdego dnia, czytając i słuchając światowych wiadomości, które informują nas o różnych wydarzeniach i nowościach, dowiadujemy się o nieszczęściach, kataklizmach, huraganach, trzęsieniach ziemi, trąbach powietrznych, czy powodziach. - Również dochodzą nas wieści o wojnach i nieporozumieniach, pomiędzy politykami, które paraliżują życie w wielu częściach świata i wpływają ujemnie na sprawy finansowe, ekonomiczne czy handlowe. - Społeczeństwa i kraje wielu regionów, w których toczą się wojny, są pozbawione spokoju, prawidłowej żywności, opieki społecznej, medycznej, normalnego wychowania dzieci, edukacji i wielu innych wartości ludzkich.

Te wielkie nieszczęścia nie omijają również członków Kościoła Chrystusowego, a jego wierni naśladowcy, byli i są uczestnikami tych doświadczeń. – Fale społecznych niezadowoleń szaleją i pokrywają łódź, grożą zatopieniem, ale dopóki w naszej łodzi znajduje się nasz Zbawiciel, to żadna nawałnica nie może nam odebrać wiary w opiekę naszego Boga, Który nas zapewnia, że zawsze będzie z nami i „*nigdy Pan nie opuści ludu swego*”. Ps. 94: 14. - Wiele przedmiotów w łodzi może ulec zniszczeniu, mogą podrzeć się żagle, połamać wiosła i maszt, ale sama łódź jest ciągle schronieniem dla tych, którzy w niej pozostają, mając nadzieje w Panu. - Łódź nie tylko służy do transportu, ale również może być schronieniem oraz bezpieczeństwem i ocaleniem. **Symboliczna Łódź przedstawia Kościół Chrystusowy**, w którym jego członkowie zabezpieczeni są Słowem Bożym i mogą wiarą czuć się bezpiecznie. - Podczas burz naszego życia, wiele razy byli-byśmy przerażeni, gdyby nie **wiara**, którą pokładamy w naszym **Orędowniku** wstawiającym się w każdej niekorzystnej dla nas sytuacji przed Bogiem.

To właśnie Jego obecność daje nam poczucie bezpieczeństwa, gdyż każdego dnia widzimy go oczami naszej wiary w naszym duchowym życiu, odczuwając Jego pomoc i nasuwanie nam różnych pozytywnych myśli i planów. To właśnie Pan Jezus uczynionym cudem na morzu Galilejskim ocalił swych uczniów przed śmiercią, a oni właściwie i z powagą docenili ten cud, słysząc słowa napomnienia, „*czemu jesteście tacy bojaźliwi? - Jakże to, jeszcze wiary nie macie?*” Mar. 4: 40. - Z pewnością po tych mocnych słowach swego Nauczyciela, uczniowie dobrze przeanalizowali to wydarzenie i w ich życiu nastąpiły zmiany we właściwym kierunku. – A my, którzy nadśluchujemy głosu pańskiego; nie powinniśmy być przerażeni, jednego dnia może przyjść taka chwila, w której wichry i burze życiowe okażą się tak szalone, że wielu z nas wołać będzie w bojaźni o ratunek do Pana. - Korzystajmy wtedy z doświadczeń naszego życia duchowego, aby nasza wiara nie ustawała, bo gdy przyjdzie czas naszej największej próby i strach napęli nas bojaźnią, abyśmy wtedy pamiętali na wszystkie słowa i obietnice, które nasz Bóg i Władca wszechświata zapisał przez swoich posłanników na kartach Pisma Świętego. „**O mało-wierni?**”. Mat. 6:30.

Lecz tych, którzy posiadają mocną wiarę i nadzieje w Bogu oraz w swym Wybawicielu, Pan Bóg nigdy nie opuści i zawsze zabezpieczy ich w tej symbolicznej łodzi przed nawałnicą burz i niebezpieczeństw życiowych. - Pan Jezus przed odejściem do Ojca, oświadczył swym uczniom: „**Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi**”. - Do wzburzonego morza ludzkiego niezadowolenia powie: „**Uśmierz się**”, a do wzburzonych i skłóconych narodów świata: „**Uspokójcie się!**”. I stanie się wielkie ucieszenie. W swym tysiącletnim królestwie nasz Zbawiciel sprawi wieczne odpocznienie, wieczny pokój, wieczną sprawiedliwość, miłość i radość. – Ap. Paweł w rozmowie z jednym z królów izraelskich zapytał: „Czy wierzysz, królu Agryppo, prorokom? Wiem, że wierzysz. A na to Agryppa do Pawła: Niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem”. Dzi.Ap.26:27-28. - Drodzy słuchacze, my, chrześcijanie wszystkich denominacji, różnimy się między innymi tym od innych ludzi, że wierzymy w Boskie obietnice i zapewnienia, które upewniają nas, że przyjdzie zmartwychwstanie wszystkich ludzi, i w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa na ziemi, nastanie „**RESTITUCJA**”, oznaczająca czas naprawy wszystkiego, co zostało splamione grzechem. Powrót do rajszych warunków na ziemi i do harmonii z Bogiem.

W czasie obecności Syna Bożego w ziemi świętej, wielkie tłumy ludzi chodzących za Jezusem chciało posłuchać jego kazań, dotknąć chociażby jego odziania i zobaczyć jego cuda oraz na własne oczy zobaczyć samego Jezusa. - Pamiętamy zapewne jak zachował się pewien celnik o imieniu Zacheusz. -Pragnął on widzieć Jezusa, który miał przechodzić tą drogą, a ponieważ był małego wzrostu, więc wyszedł na drzewo figowe, aby go ujrzeć. A gdy Jezus przechodził koło tego drzewa, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu! Zejdź na ziemię, gdyż dzisiaj muszę się zatrzymać w twoim domu; i zszedł spiesznie i gościł Jezusa z radością. Łuk. 19:1-10. Historia Zacheusza jest jeszcze dłuższa, wspomnimy tylko, że jego zachowanie i wiara doprowadziły go do stania się naśladowcą Syna Bożego, i Jezus powiedział: „*Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym*”.

Bogaty człowiek z Jerycha, Zacheusz, przełożony nad celnikami, dał przykład unżenia i pokory przed Panem Jezusem, co dla wielu naocznych świadków było zdziwieniem, ale również było dobrym przykładem. - Musimy się jednak pożegnać, bo czas nasz na antenie dobiega końca, dlatego życzymy wam drodzy słuchacze, aby ta historia „cudownego ucieszenia wzburzonego morza galilejskiego”, oraz wszystkie podane przykłady biblijnych postaci, były dla was wsparciem waszego codziennego życia i abyście pamiętali, że nasz Zbawiciel, jeżeli wpuścimy go do naszych serc i umysłów, weźmie nas pod swą opiekę i nic złego nie może nas spotkać. On przyrzekł **swoim naśladowcom** mówiąc, że „*W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. Ew. Jana 14:2-3. Życzymy wszystkim Bożego błogosławieństwa, dobranoc.

